

Sygn. akt I ACa 770/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Zwierzyńska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2021 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 21 maja 2021 r. sygn. akt XV C 1247/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) w ten sposób, że nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku pozwanej na rzecz adwokat A. K. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I ACa 770/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie z powództwa T. S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G. o zapłatę w punkcie pierwszym oddalił powództwo; w punkcie drugim zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego; w punkcie trzecim odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu w pozostałym zakresie; w punkcie czwartym orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej.

Sąd Okręgowy ustalił, iż powódka T. S. od 35 roku życia pozostaje pod opieką psychiatryczną, od tego też momentu do chwili obecnej była ośmiokrotnie hospitalizowana z tego powodu. Od 2000 r. leczyła się w Szpitalu (...) przy ul. (...) w G. z rozpoznaniem choroby schizo-afektywnej. Od 2011r. leczyła się w N. w G., początkowo z tożsamym rozpoznaniem,

a od 2013r. z rozpoznaniem choroby afektywnej dwubiegunowej. W latach 2014- 2017 stan psychiczny powódki był stabilny, wizyty odbywały się co 3 miesiące.

Od dnia 1 września 1995 r. powódka miała przyznaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych rentę inwalidzką, która została przyznana decyzją z dnia 24 listopada 1995 r. Decyzją z dnia 4 lutego 2014 r. miała ustalone prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy do 31 grudnia 2017 r. Wcześniej, występowała też do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie jej renty rodzinnej po zmarłym ojcu W. M.. Decyzją z dnia 29 października 2013 r. organ rentowy jednak odmówił jej prawa do takiego rodzaju renty. Rozstrzygnięcie to zostało utrzymane wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku, który wyrokiem z dnia 3 lipca 2014 r. sygn. akt VII U 2648/13 oddalił odwołanie powódki. W tym okresie powódka podjęła dodatkowe zatrudnienie, gdyż otrzymywana renta nie wystarczała jej na pokrycie kosztów życia i własne utrzymanie.

W 2017 r. zdiagnozowano u powódki raka piersi. Została poddana zabiegowi operacyjnemu w październiku 2017 r., a w lutym 2018 r. radioterapii w Uniwersyteckim Centrum (...) w G..

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 4 stycznia 2018 r. powódka T. S. została uznana za całkowicie niezdolną do pracy do ukończenia wieku emerytalnego. Decyzją z dnia 22 stycznia 2018 r., wydaną na wniosek z dnia 1 grudnia 2017 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzekł, że T. S. jest nadal całkowicie niezdolna do pracy do 27 stycznia 2018 r., czyli do ukończenia wieku emerytalnego. W wyniku wniesionego sprzeciwu Komisja Lekarska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych orzeczeniem z dnia 7 lutego 2018r. potwierdziła orzeczenie lekarza orzecznika oraz stwierdziła, że powódka nie jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji. Legitymację emeryta-rencisty wydano początkowo powódce z terminem ważności od dnia 23 stycznia 2018 r. do dnia 31 stycznia 2018 r.

Decyzją z dnia 26 lutego 2018 r. organ rentowy przyznał powódce emeryturę z urzędu i poinformował, że w związku z przyznaniem emerytury ustaje prawo do renty z dniem 27 stycznia 2018 r. Przedmiotowa decyzja została wydana na podstawie art. 24 a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wcześniej, bo w dniu 1 lutego 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wygenerował informację o prognozowanej wysokości emerytury, wyliczonej na dzień 1 lutego 2018 r. na kwotę 887,78 zł. Z uwagi na to, że emerytura była niższa od dotychczas wypłacanej renty, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższył ją do kwoty renty, w okresie styczeń i luty 2018 r. w kwocie po 1.000zł miesięcznie, zaś po waloryzacji, od 1 marca 2018 r. wynosiło to świadczenie 1.029,80 zł.

Powódka T. S. wniosła odwołanie od decyzji z dnia 26 lutego 2018 r., które jednak prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku VII wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. akt VII U 1452/18, zostało oddalone.

Powódka T. S. choruje na chorobę afektywną dwubiegunową i jest uzależniona od alkoholu . Stwierdzono u powódki zespół hipomaniakalny w przebiegu choroby afektywnej dwubiegunowej.

Biegły lekarz psychiatra sporządzający na potrzeby niniejszego postępowania opinię nie stwierdził pogorszenia się stanu psychicznego T. S. w okresie stycznia i lutego 2018r. oraz konieczności zwiększenia dawki leków w okresie stycznia i lutego 2018 r., w tym leku C.. Ponadto nie stwierdził pojawienia się zaburzeń snu, niepokoju, zaburzeń lękowych w tym okresie.

Skonstatował za to, że nawet jeśli doszło do odczuwalnego przez powódkę pogorszenia stanu psychicznego, to po pierwsze nie znajduje to odzwierciedlenia w dokumentacji medycznej psychiatrycznej. Po drugie jeśli doszło do odczuwalnego przez powódkę pogorszenia stanu psychicznego, to należy wiązać go z naturalnym przebiegiem choroby, w tym z brakiem realizacji zaleceń psychiatry i nieregularnym leczeniem, nadużywaniem alkoholu oraz obciążeniem chorobami somatycznymi, między innymi rozpoznaniem choroby nowotworowej i jej leczeniem.

W okresie stycznia i lutego 2018 r. ogólny stan zdrowia powódki pozostawał gorszy, gdyż powódka była w okresie leczenia onkologicznego.

Powódka sama prowadzi gospodarstwo domowe, utrzymuje się z emerytury w wysokości około 1.000 zł miesięcznie. Celem uzyskania dodatkowych środków na utrzymanie powódka zaciągnęła kredyt bankowy oraz zdecydowała się w 2018 r. na wynajęcie pokoju. Najemca płacił jej z tego tytułu 750 zł miesięcznie. Aktualnie powódka nie wynajmuje już pokoju.

Sąd I instancji uznał powództwo za bezzasadne.

Dochodzone w przedmiotowej sprawie roszczenie powódki o odszkodowanie zostało oparte na art. 415 k.c., 417 k.c., 417 2 k.c., 444 i 445 k.c. oraz 23 i 24 k.c.

Powódka domagała się zapłaty 50.000 zł odszkodowania i 50.000 zł zadośćuczynienia za utracone zdrowie wskutek wydania decyzji z dnia 26 lutego 2018 r. w przedmiocie przyznania emerytury z urzędu oraz ustania prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Podawała, że przedmiotowe traktowanie powódki przez pozwanego, który mając niezbędną wiedzę i dokumentację w sposób zupełnie nieracjonalny wyznaczył m.in. komisję lekarską w sprawie renty po uzyskaniu przez powódkę uprawnień do świadczeń emerytalnych, lub wysłał jej 2 dni przed zakończeniem okresu ważności kartę rencisty-emeryta, a także zmuszając ją do kilkukrotnych odwiedzin w swojej siedzibie celem uzyskania informacji o wysokości przyszłej emerytury nosi cechy bezprawności działania pozwanego. Szkodą jej jest pogorszenie się stanu zdrowia powódki, przede wszystkim psychicznego, zaś pomiędzy ww. działaniami – zdaniem powódki – bezprawnymi istnieje adekwatny związek przyczynowy z pogorszeniem się zdrowia psychicznego powódki w lutym i marcu 2018 r. oraz doznaniem przez powódkę zaburzeń snu, niepokoju oraz zaburzeń lękowych.

Ponieważ działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych objęta jest dyspozycją przepisu art. 417 k.c. bowiem jak wskazuje treść art. 66 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest państwową jednostką organizacyjną i posiada osobowość prawną, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważał odpowiedzialność pozwanego właśnie z tego artykułu, także w związku z art. 415 k.c.

Z treści tego artykułu wynika, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub inne osoby prawne wykonujące władzę z mocy prawa. Warunkiem zaistnienia odpowiedzialności za tego typu szkodę jest łączne zrealizowanie trzech podstawowych przesłanek tj. zaistnienie szkody, związek przyczynowy pomiędzy powstałą szkodą, a działaniem lub zaniechaniem podmiotu prawa cywilnego, który wykonuje władzę publiczną oraz bezprawność takiego działania. Jednym ze skutków „niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej”, a więc odejścia przez organ władzy publicznej od nakazanego i dozwolonego przez normy regulujące stosunek publicznoprawny wzorca postępowania. Niezależnie bowiem od odpowiedzialności odszkodowawczej, bezprawne działanie lub zaniechanie organu władzy publicznej może spowodować skutki prawne w sferze prawa karnego, administracyjnego, dyscyplinarnego. Wspomniany tu wzorzec nakazanego i dozwolonego postępowania organu władzy publicznej w konkretnym stosunku publicznoprawnym konstruowany jest na podstawie norm prawnych regulujących taki właśnie stosunek. Z tego też powodu bezprawność, o której mowa w art. 417 § 1 k.c., jako stanowiąca element stosunku o charakterze publicznoprawnym, nie może być utożsamiana z bezprawnością, będącą elementem stosunków cywilnoprawnych.

Sąd I instancji zważył, że w świetle przepisów art. 24a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – zgodnie z którym emeryturę, o której mowa w art. 24 wskazanej stawy, przyznaje się z urzędu zamiast renty z tytułu niezdolności do pracy osobie, która osiągnęła wiek uprawniający do tej emerytury oraz podlegała ubezpieczeniu społecznemu albo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Emeryturę przyznaje się od dnia osiągnięcia przez rencistę wieku uprawniającego do emerytury, a w przypadku gdy wypłata renty z tytułu niezdolności do pracy była wstrzymana - od dnia, od którego podjęto jej wypłatę. Emeryturę oblicza się zgodnie z art. 26, z uwzględnieniem ust. 4 i 5. Emerytura obliczona na zasadach określonych w ust. 2-5 nie może być niższa od pobieranej dotychczas renty z tytułu niezdolności do pracy (ust. 1, 2, 3 i 6).

Sąd a quo ustalił, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 4 lutego 2014 r. ustalił powódce prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy do dnia 31 grudnia 2017 r. Rację ma zatem pozwany, że gdyby przyjąć, że nie było konieczności ustalania w stosunku do powódki prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy po dniu 31 grudnia 2017 r., to na dzień ukończenia 60 lat powódka nie miałaby prawa do renty, co zaś skutkowałoby brakiem przyznania prawa do emerytury z urzędu. W takiej sytuacji powódka miałaby prawo do przyznania prawa do emerytury od dnia ukończenia wieku emerytalnego, czyli od dnia 27 stycznia 2018r., przy czym nie korzystałaby z zachowania kwoty emerytury w wysokości dotychczas wypłacanej renty określonej w wyżej wskazanym art. 24a ust. 6 ustawy emerytalnej. Z tego względu nie podzielił Sąd Okręgowy twierdzeń powódki, że konieczność ustalania w stosunku do powódki prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy po dniu 31 grudnia 2017 r. spowodowało jej przedmiotowe traktowanie przez pozwanego, a już na pewno nie było działaniem bezprawnym, gdyż podjęte działanie było podjęte wręcz w interesie powódki.

Podobnie, jak nie nosi cech bezprawności wydanie powódce legitymacji emeryta-rencisty. W tym przypadku umyka stronie powodowej, że orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 4 stycznia 2018 r. powódka T. S. została uznana za całkowicie niezdolną do pracy do ukończenia wieku emerytalnego, a decyzją z dnia 22 stycznia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzekł, że T. S. jest nadal całkowicie niezdolna do pracy do 27 stycznia 2018 r., czyli do ukończenia wieku emerytalnego. Wobec tego nie sposób znaleźć uzasadnienia dla kwestionowania przez powódkę zasadności wydania legitymacji emeryta-rencisty od dnia 23 stycznia 2018 r. do 31 stycznia 2018 r. Rzeczą powszechnie wiadomą jest, że korespondencja z urzędów dociera do adresatów drogą pocztową, więc w tym zakresie zupełnie niezrozumiałym jest czynienie pozwanemu jakichkolwiek zarzutów zarówno co do terminu nadania przesyłki z legitymacją, jak i tempa jej doręczania przez usługodawcę pocztowego.

W toku procesu nie zostało także udowodnione, aby pozwany zmuszał w jakikolwiek sposób powódkę do kilkukrotnych odwiedzin w swojej siedzibie, celem uzyskania informacji o wysokości przyszłej emerytury.

Sąd Okręgowy zważył, iż powyższe – z braku przesłanki bezprawności działania – w istocie rzeczy wyłącza odpowiedzialność pozwanego. Odpowiedzialność deliktową z art. 417 k.c. – tu: odpowiedzialność ZUS – państwowej jednostki organizacyjnej posiadającej osobowość prawną – w pierwszym rzędzie warunkuje bowiem bezprawność działania lub zaniechania. W następnej kolejności w przypadku ustalenia bezprawności należy badać czy z takiego działania wynika szkoda i dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego. Analogicznie sytuacja przedstawia się jeśli chodzi o powoływany art. 415 k.c. Skoro zatem brak podstaw dla uznania bezprawności działania ZUS, w zasadzie nie ma potrzeby rozważania pozostałych przesłanek odpowiedzialności. Jedynie dodatkowo Sąd I instancji stwierdził, że powódka w toku procesu nie sprostowała regule wynikającej z art. 6 k.c. i nie udowodniła także dwóch pozostałych przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Powódka nie wykazała aby na skutek ww. działań pozwanego poniosła jakąkolwiek szkodę majątkową, która jest przecież niezbędnym elementem roszczenia odszkodowawczego. Nawet jej twierdzenia o dojazdach na radioterapię (w tym sposób i koszt tych dojazdów) i konieczność pożyczania przez powódkę pieniędzy na niezbędne utrzymanie, wobec późniejszej wypłaty emerytury przez pozwanego pozostawały gołosłowne i nieudowodnione. Powódka nie wykazała także istnienia związku przyczynowego pomiędzy ww. działaniami pozwanego, a szkodą.

Powódka T. S. powoływała się także na art. 417² k.c., wskazując, że za przyznaniem jej zadośćuczynienia przemawiają względy słuszności. Jest ona bowiem osobą schorowaną, po przebytej chorobie nowotworowej, z przewlekłą chorobą psychiczną w postaci zespołu zaburzeń afektywnych dwubiegunowych, niepracującą, w ciężkiej sytuacji materialnej, która bez wątplenia doznała krzywdy ze strony pozwanego, który przy wykonywaniu swych obowiązków dopuścił się zaniechań, mających istotny wpływ na pogorszenie stanu zdrowia powódki.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że podstawa prawna odpowiedzialności Skarbu Państwa z art. 417² k.c. ma charakter subsydiarny, w tym znaczeniu, że aktualizuje się dopiero wówczas, gdy brak jest podstaw do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego na zasadach ogólnych, ale istnieją ważne racje przemawiające za

kompensacją szkody czyli tzw. względy słuszności. Norma art. 417² k.c. zawiera regulację prawną odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną takim wykonywaniem władzy publicznej, któremu nie można przypisać cechy bezprawności (tzw. szkody legalne). Celem tej regulacji prawnej, która wykracza poza minimalny standard ochrony jednostki określony przez art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, jest zapewnienie poszkodowanemu kompensaty szczególnie dotkliwych uszczerbków spowodowanych władczą działalnością jednostek państwa i samorządu terytorialnego, jeżeli przemawiają za tym normy etyczne, a wobec zgodnego z prawem zachowania sprawcy usunięcie tych następstw nie jest możliwe na podstawie przepisów ogólnych. Dodatkowo z normy tej wynika wprost i jednoznacznie, że dla bytu owej szczególnej, płynącej z zasad słuszności odpowiedzialności podmiotu wykonującego władzę publiczną niezbędne jest zaistnienie związku przyczynowego między działaniem władzy publicznej a szkodą na osobie. Poszkodowany nie może na podstawie komentowanego przepisu żądać odszkodowania za każdą szkodę, lecz tylko za szkodę poniesioną na osobie (nie w mieniu). Szkada na osobie powstaje wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i wtedy poszkodowany może żądać nie tylko naprawienia szkody majątkowej, ale i zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Oznacza to, że dla bytu odpowiedzialności pozwanej konieczne było wykazanie, że powódka doznała jakiegoś uszczerbku i że uszczerbek ten jest normalnym, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., następstwem działania lub zaniechania organu władzy publicznej. Jednakże przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe ujawniło, że taka sytuacja nie zachodzi, albowiem, co prawda powódka choruje na chorobę afektywną dwubiegunową oraz jest uzależniona od alkoholu, aczkolwiek nie są one związane z działaniem pozwanej, gdyż choroby te ujawniły się u powódki zdecydowanie wcześniej. Jak wynika z dołączonej dokumentacji medycznej powódki zawartej w aktach pozwanej, pod opieką psychiatryczną powódka pozostaje od 35 roku życia. Lekarz psychiatra sporządzający na potrzeby niniejszego postępowania opinię sądowo-psychiatryczną nie stwierdził pogorszenia się stanu psychicznego T. S. w okresie stycznia i lutego 2018 r., konieczności zwiększenia dawki leków w okresie stycznia i lutego 2018 r., w tym leku C.. Ponadto nie stwierdził pojawienia się zaburzeń snu, niepokoju, zaburzeń lękowych w okresie stycznia i lutego 2018 r. Skonstatował dodatkowo, że nawet jeśli by doszło do odczuwalnego przez powódkę pogorszenia stanu psychicznego, to po pierwsze nie znajduje to odzwierciedlenia w dokumentacji medycznej psychiatrycznej. Po drugie jeśli by doszło do odczuwalnego przez powódkę pogorszenia stanu psychicznego, to należy wiązać go z naturalnym przebiegiem choroby, w tym z brakiem realizacji zaleceń psychiatry i nieregularnym leczeniem, nadużywaniem alkoholu oraz obciążeniem chorobami somatycznymi m.in. rozpoznaniem choroby nowotworowej i jej leczeniem.

W świetle powyżej wskazanych wniosków, względy słuszności nie mogły stanowić podstawy do uwzględnienia roszczeń powódki, wobec niewątpliwego braku szkody na osobie powódki.

Odnosząc się do drugiego z roszczeń powódki Sąd Okręgowy podniósł, że zadośćuczynienia na gruncie kodeksu cywilnego żądać można wyłącznie w razie zaistnienia zdarzenia, o którym mowa w art. 445 k.c., czy też zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego. Powódka domagając się zadośćuczynienia wskazywała na fakt pogorszenia się stanu psychicznego powódki, w tym doprowadzenia do pogłębienia stanów depresyjnych powódki, lęku i bezsenności. Jednakże Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że powódka nie wykazała, iż faktycznie takiego pogorszenia się stanu psychicznego doznała. Konkluzje opinii biegłego lekarza psychiatry przeczą twierdzeniom powódki. Z tego względu Sąd ocenił, że nie sposób uznać, że powódka wykazała, że na skutek działań pozwanej związanych z decyzją objętą pozwem doznała ona uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia.

Kolejną podstawą zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę jest art. 448 k.c., który z kolei odnosi się do naruszenia dóbr osobistych, których ochronę co do zasady przewiduje art. 24 k.c. To na podmiocie inicjującym postępowanie mające na celu ochronę jego dóbr osobistych, spoczywa obowiązek wskazania konkretnego dobra osobistego, które jego zdaniem zostało naruszone. Powódka wskazywała na naruszenie jej dobra osobistego przez pozwanego w postaci zdrowia i czci, jednak w ocenie Sądu a quo trudno mówić o naruszeniu jakiegokolwiek dobra osobistego. Powódka wskazała, że na skutek działań pozwanej doszło u niej do pogorszenia się zdrowia psychicznego, jednak – o czym już wyżej była mowa – okoliczność ta, wobec treści opinii sądowo-psychiatrycznej niewątpliwie nie występuje. Dodatkowo powódka podnosiła, iż działania pozwanej spowodowały u niej dodatkowy stres, co miało negatywny wpływ na jej

zdrowie psychiczne. Wolność od stresu nie stanowi odrębnego dobra osobistego, skoro ten jest jedynie jednym z aspektów zdrowia psychicznego. O naruszeniu dóbr osobistych, w przypadku stresu występującego u danej osoby, można zatem mówić jedynie wówczas, gdy konsekwencją jego występowania jest naruszenie dobra osobistego, jakim jest zdrowie człowieka, co jednak niewątpliwie nie wystąpiło.

Mając na uwadze wszelkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy powództwo oddalił na mocy przywołanych przepisów w związku z art. 6 k.c. a contrario.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. i mimo wyniku postępowania obciążył powódkę obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego jedynie w niewielkiej części – w kwocie 1.000 zł. Powódka, przez cały czas pozostawała w subiektywnym przekonaniu o słuszności złożonego odwołania od decyzji ZUS. Sąd Okręgowy zważył jednak, że odstąpienie od obciążenia powódki całkowicie kosztami procesu kolidowałoby z poczuciem sprawiedliwości i słuszności, albowiem pomimo trudnej sytuacji finansowej powódki nie można było tracić z pola widzenia, że powódka od samego początku wytoczenia niniejszego powództwa wiedziała, że choruje na chorobę afektywną dwubiegunową, a ewentualne pogorszenie jej stanu zdrowia psychicznego wiązać raczej należy – jak wskazywał biegły - z przebiegiem samej choroby, w tym brakiem realizacji zaleceń psychiatry i nieregularnym leczeniem, nadużywaniem alkoholu, czy rozpoznaniem choroby nowotworowej i jej leczeniem, nie zaś z działaniami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Powszechnie przy tym wiadomo, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a konkretnie Fundusz Ubezpieczeń Społecznych ma coraz mniejszą zdolność do pokrywania wypłat świadczeń emerytalnych bieżącymi wpływami ze składek dziś pracujących osób, zatem Sąd I instancji uznał, że powódka wytaczając niniejsze bezzasadne powództwo, naraziła pozwanego na niepotrzebne koszty, które chociaż w minimalnym zakresie powinny mu zostać zwrócone. Sąd Okręgowy skonstatował, że pokrycie przez powódkę tychże kosztów w wysokości jej miesięcznego dochodu (z emerytury) – w wysokości 1.000 zł pozostanie sprawiedliwym rozstrzygnięciem, o czym orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez powódkę w części, tj. co do punktu pierwszego i drugiego. Rozstrzygnięciu temu skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego:

- polegającą na uznaniu, że w okresie stycznia i lutego 2018 r. nie doszło do pogorszenia się stanu zdrowia psychicznego powódki T. S., przez działania i zaniechania pozwanego, mimo że pozwany nie pouczył powódki w sposób dla niej zrozumiały o przyczynach przedłużenia jej świadczenia rentowego o 1 miesiąc i nie poinformował powódki o tym, że taka procedura jest niezbędna do tego aby powódka automatycznie otrzymała świadczenie emerytalne, wyższe niż pierwotnie zakładane, bez konieczności składania odrębnych wniosków, co poskutkowało tym, że powódka bojąc się utraty części swoich świadczeń podejmowała kolejne kroki prawne, nie przynoszące rezultatów, co finalnie negatywnie wpływało na stan zdrowia psychicznego powódki,

- polegającą na uznaniu, że pozwany nie wyrządził powódce szkody a także że działania pozwanego nie doprowadziły do pogorszenia się stanu zdrowia psychicznego u powódki, mimo że pozwany z opóźnieniem wypłacił powódce świadczenie emerytalne, dokonując tzw. wyrównania świadczenia, pozostawiając powódkę przez 1 miesiąc bez środków finansowych, co spowodowało, że powódka cierpiąca od wielu lat na zaburzenia psychiczne zmuszona była do odwiedzania placówek pozwanego i wyjaśniania przyczyn ww. zdarzeń, w czasie gdy leczyła się z choroby nowotworowej, co w sposób znaczący miało wpłynąć na zaostrzenie się u powódki objawów choroby afektywnej dwubiegunowej,

2. naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez:

- pominięcie w ocenie części z zeznań świadka A. J. (k.60), z których wynikało, że u powódki doszło do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego oraz samopoczucia, w których świadek zeznała, że widziała jak powódka pali więcej

papierosów i mniej śpi, co przekładało się na jej zachowanie w stosunku do świadka, a mogło wynikać z działań pozwanego, o czym powódka informowała świadka,

- pominięcie w ocenie części z zeznań świadka K. M. (k. 154 od 0:18:42 min), z których wynikało, że w okresie stycznia/lutego 2018 r. nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia powódki, a także, że uskarżała się na działania pozwanego („perypetie z (...)”) co miało być przyczyną jej zdenerwowania,

- pominięcie w ocenie części dowodu z przesłuchania powódki (k. 155), gdzie powódka wyjaśniała, iż została wprowadzona w błąd przez pracowników pozwanego, którzy poinformowali w sposób nieprawidłowy o wysokości jej przyszłej emerytury, nie ustalając uprzednio, że w toku jest sprawa o przedłużenie świadczenia rentowego dla powódki, tak by mogła otrzymać wyższą emeryturę, co spowodowało u powódki rozstrój zdrowia psychicznego, w tym problemy z nerwami, ze snem a także podejmowanie kolejnych działań prawnych w toczących się sprawach dotyczących jej świadczeń, co w sposób istotny przekładało się na nasilanie objawów CHAD,

- a także pominięcie w ocenie części dowodu z przesłuchania powódki (k. 155) gdzie powódka wyjaśnia, iż przez półtora miesiąca została pozostawiona bez środków finansowych, co dodatkowo negatywnie wpłynęło na jej stan zdrowia psychicznego, doprowadziło do zaburzeń snu afektywnej dwubiegunowej,

3. naruszenie art. 102 k.p.c. w zw. z sądowych w sprawach cywilnych powódki kosztami procesu w kwocie 1.000 zł, mimo że sytuacja życiowa powódki oraz wysokość otrzymywanego świadczenia emerytalnego nie pozwolą powódce na poniesienie tych kosztów bez uszczerbku utrzymana koniecznego dla powódki, a względy słuszności przemawiały za nieobciążaniem powódki kosztami procesu w całości.

Mając powyższe na uwadze apelująca wniosła o uwzględnienie apelacji, zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dochodzonej kwoty 100.000 zł; zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych; zwrot od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powódki kosztów zastępstwa procesowego w apelacji według norm prawem przepisanych wraz z należnym podatkiem VAT. Pełnomocnik oświadczył, że koszty te nie zostały uiszczone ani w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego kosztów procesu.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny skorzystał z możliwości jaką przyznaje mu art. 374 k.p.c. i rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. W myśl bowiem tego przepisu, Sąd II instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. W analizowanej sprawie żadna z tych przesłanek nie zachodziła. Mając na uwadze stanowiska zaprezentowane w apelacji oraz w odpowiedzi na apelację, a także materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że przeprowadzenie rozprawy przed wydaniem wyroku nie było konieczne.

Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, co tym samym nie wymaga ich ponownego przytaczania. Sąd Apelacyjny akceptuje także dokonaną przez Sąd a quo ocenę materiału dowodowego, na podstawie której dokonał wiążących ustaleń faktycznych zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., a także podziela prawidłową ich subsumcję i ocenę prawną. Tym samym za nietrafny należało uznać zarzut apelującej dotyczący poczynienia błędnych ustaleń faktycznych na tle zebranego materiału dowodowego.

Powódka zgłoszone przez siebie w apelacji zarzuty oparła na poczynieniu przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że uchybił on zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98 niepubl., z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 17/00 i z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 grudnia 2005 r., sygn. akt I ACa 513/05).

Przechodząc do istoty sprawy, Sąd Apelacyjny skonstatował, iż apelacja powódki dotycząca punktu oddalającego powództwo nie była zasadna. Na wstępie należy podnieść, iż zgodnie z art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. W doktrynie oraz w orzecznictwie podkreśla się, że do powstania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, podobnie jak w innych wypadkach odpowiedzialności odszkodowawczej, niezbędne jest istnienie ogólnych przesłanek wywiedzionych z art. 361, a więc zdarzenia, z którym ustawa łączy odpowiedzialność (deliktu władzy publicznej), szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą i owym zdarzeniem. Ciężar dowodu co do tych wszystkich przesłanek spoczywa na poszkodowanym. Ponadto odpowiedzialność ta dotyczy jedynie szkód powstałych z działań lub zaniechań powstałych przy wykonywaniu władzy publicznej, nie zaś przy sposobności jej wykonywania.

W niniejszej sprawie powódka nie wykazała przesłanek deliktowych z art. 417 k.c., które warunkowałyby ewentualną odpowiedzialność pozwanego za powstałą szkodę. Postępowanie pozwanego w zakresie przyznania powódce prawa do świadczenia emerytalnego zostało przeprowadzone zgodnie z wymogami przewidzianymi w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W związku z okolicznością, iż powódka z tytułu całkowitej niezdolności do pracy uprawniona była do pobierania renty do dnia 31 grudnia 2017 r. prawidłowe były działania pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych mające na celu ustalenie prawa do renty z tego tytułu podjęte po dniu 31 grudnia 2017 r., gdyż w przeciwnym razie T. S. pozostałaby bez środków do życia do dnia 27 stycznia 2018 r., a więc do momentu uzyskania świadczenia emerytalnego. Na gruncie powyższego nie zachodziła przesłanka bezprawności działania pozwanego, której wypełnienie jest warunkiem sine qua non odpowiedzialności podmiotu władzy publicznej. Apelująca na żadnym etapie postępowania nie wykazała też, aby poniosła jakąkolwiek szkodę z tego tytułu. Przyznanie powódce legitymacji emeryta-rencisty uprawniającej jej do zniżek w zakupie biletów komunikacji miejskiej zostało wydane w terminie i wysłane na adres skarżącej drogą pocztową. Trudno było czynić tutaj zarzut pozwanemu naruszenia obowiązujących przepisów, skoro udowodnione zostało, iż powódka legitymację otrzymała, sam zaś dokument został sporządzony w terminie i wystawiony na czas od dnia 23 stycznia 2018 r. do 31 stycznia 2018 r.

T. S. nie wykazała ponadto przesłanek z art. 417² k.c., który stanowi, że jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Poszkodowany nie może na podstawie ww. przepisu żądać odszkodowania za każdą szkodę, lecz tylko za szkodę poniesioną na osobie (nie w mieniu). Szkoda na osobie powstaje wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i wtedy poszkodowany może żądać nie tylko naprawienia szkody majątkowej (art. 444 k.c.), ale

i zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.). Związek przyczynowy na podstawie art. 417² k.c. ujmowany jest w kategoriach ogólnej teorii adekwatnego związku przyczynowego (por. Jacek Gudowski Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II).

Z opinii biegłego M. K. z dnia 6 kwietnia 2020 r. wynikało, że powódka choruje na chorobę afektywną dwubiegunową oraz jest uzależniona od alkoholu (k. 97-113), jednakowoż nie stwierdzono, aby stan psychiczny powódki pogorszył się w okresie od stycznia do lutego 2018 r. Biegły podkreślił, iż nie było w tym czasie u badanej symptomów zaburzeń snu, niepokoju, czy zaburzeń lękowych. Z zeznań złożonych przez lekarza psychiatrę K. M. na rozprawie z dnia 29 października 2020 r. (k. 153-156), wynikało, iż powódka chorowała na nowotwór piersi i w czasie choroby jej ogólny stan zdrowia uległ pogorszeniu. Z racji, iż powódka zarzuciła Sądowi I instancji również naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne w jej ocenie pominięcie części zeznań świadków A. J. oraz K. M. oraz dowodu z przesłuchania samej apelującej, należy podkreślić, iż zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. może być skuteczny tylko w sytuacji, gdy zostanie wykazane, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 marca 2019 r., sygn. akt I ACa 520/18). Taka sytuacja nie zachodziła w niniejszej sprawie. Zeznania A. J., znajomej powódki, która wynajmowała u niej pokój przez okres jednego roku (k. 60-62) były tendencyjne i w nie korelowały z opinią biegłego, który posiadał kwalifikacje medyczne do oceny stanu zdrowia powódki, a jego stosunek do stron postępowania był ambiwalentny. Także zeznania powódki nie mogły zostać uznane za całkowicie obiektywne, gdyż w wielu aspektach, szczególnie tych dotyczących jej stanu zdrowia w sporny okresie, nie znajdowały odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym sprawy.

Sąd Odwoławczy wziął również pod uwagę fakt, iż powódka pozostaje od lat pod opieką psychiatryczną (k. 17). Również w aspekcie odpowiedzialności pozwanego na gruncie art. 417² k.c. nie doszło do wykazania przez powódkę przesłanek warunkujących tą odpowiedzialność. Trudno albowiem o doznaniu jakiegokolwiek szkody na osobie po stronie T. S. skoro przeciwne wnioski płyną z zebranego materiału dowodowego, któremu przeciwstawione są wyłącznie gołosłowne twierdzenia apelującej.

Sąd Odwoławczy zważył, iż nie było również podstaw do przyznania żądanej kwoty zadośćuczynienia oraz odszkodowania w wyniku naruszenia dóbr osobistych powódki. Podstawę w tym przypadku stanowi art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Sąd Apelacyjny skonstatował, iż w niniejszej sprawie powódka nie sprecyzowała ani do naruszenia jakiego dobra osobistego przez pozwanego w jej mniemaniu doszło, ani też poniesienia szkody. Wbrew temu co twierdzi skarżąca, nie zostało skutecznie wykazane aby w okresie od stycznia do lutego 2018 r. doszło do pogorszenia stanu zdrowia powódki, a także aby stan ten pozostawał w związku z działaniami podejmowanymi przez stronę pozwaną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił w tym aspekcie apelację powódki na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Odwoławczy zmienił rozstrzygnięcie Sądu a quo dotyczące kosztów procesu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd kierował się dyspozycją art. 102 k.p.c., która stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecjonalny. Wprawdzie kwestia trafności jego zastosowania co do zasady może być objęta kontrolą sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna następować wyjątkowo w razie stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r., sygn. akt IV CZ 136/10, LEX nr 785545; z dnia 15 czerwca 2011 r., sygn. akt V CZ 23/11, LEX nr 864028; z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. akt IV CZ 118/11, LEX nr

1169157; z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. akt III CZ 10/12, OSNC 2012/7–8, poz. 98; z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. akt III CZ 2/12, LEX nr 1162689; z dnia 15 lutego 2012 r., sygn. akt I CZ 165/11, LEX nr 1170214).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do powódki zachodził „wypadek szczególnie uzasadniony” na gruncie art. 102 k.p.c. Dotyczył on nie tylko samego przebiegu procesu, lecz także okoliczności pozostających poza postępowaniem, takich jak stan majątkowy apelującej. T. S. pobiera aktualnie świadczenie emerytalne w wysokości około 1.000 zł miesięcznie, ponadto od 35 roku życia leczy się psychiatrycznie w związku z chorobą afektywną dwubiegunową oraz uzależnieniem od alkoholu. Apelująca przez cały czas trwania postępowania przed Sądem I instancji, a następnie postępowania apelacyjnego przekonana była o zasadności wywiedzonego powództwa. I choć w toku sprawy powódka nie udowodniła przesłanek odpowiedzialności pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych to jednak należy mieć na względzie, iż niedogodności życia codziennego i przebyte leczenie onkologiczne mogły spowodować u niej wzmożone napięcie, które przedłożyło się na chęć podjęcia kroków prawnych i wystąpienie na drogę sądową.

Tymi samymi względami Sąd Odwoławczy kierował się orzekając w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego.

O nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu orzeczono na podstawie § 8 pkt 6 w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 t.j.).

SSA Małgorzata Zwierzyńska